

EXCathedra

Włocławek • styczeń 2024 • nr 1(29) rok XXII

Miesięcznik Parafii Katedralnej Wniebowzięcia NMP we Włocławku



▪ Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA
57. ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU, 1 I 2024 r.

▪ KOŚCIÓŁ I ŚWIAT

AKCJA KOLEDNICY MISYJNI

PASTERKA PRZED PÓLNOCĄ

KIEDY NARODZIŁ SIĘ PAN JEZUS?

BOŻE NARODZENIE NA ŚWIECIE

JASEŁKA – PIERWSZY TEATR LUDOWY

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ
CHRZEŚCIJAN

CHOINKO MOJA, TYŚ JAK LUDZKIE ŻYCIE

▪ Z ŻYCIA PARAFII

KALENDARIUM WYDARZEŃ PARAFIALNYCH

KOLEDA 2023/2024



Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA



Orędzie Papieża Franciszka na 57. Światowy Dzień Pokoju 1 I 2024 r.

Na początku Nowego Roku, czasu łaski, który Pan daje każdemu z nas, chciałbym zwrócić się do Ludu Bożego, narodów, głów państw i rządów, przedstawicieli różnych religii i społeczeństwa obywatelskiego oraz wszystkich mężczyzn i kobiet naszych czasów, aby złożyć najlepsze życzenia pokoju.

1. Postęp nauki i technologii jako droga do pokoju

Pismo Święte zaświadcza, że Bóg dał ludziom swego Ducha, aby posiadali „mądrość, rozum, wiedzę i znajomość wszelkiego rzemiosła” (Wj 35, 31). Rozum jest wyrazem godności nadanej nam przez Stwórcę, który stworzył nas na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26) i umożliwił nam odpowiadanie na Jego miłość poprzez wolność i poznanie. Nauka i technologia w szczególności sposób ukazują tę fundamentalnie relacyjną właściwość ludzkiego rozumu: są one niezwykle wytworami jego potencjału twórczego.

W Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, Sobór Watykański II potwierdził tę prawdę, oświadczając, że „człowiek zawsze starał się dynamiczniej rozwijać swoje życie dzięki własnej pracy i uzdolnieniom duchowym”. Kiedy ludzie, „za pomocą środków technicznych”, dążą do tego, aby ziemia „stawała się mieszkaniem godnym całej rodziny ludzkiej”, działają zgodnie z planem Boga i współpracują z Jego wolą, aby dokończyć dzieło stworzenia i szerzyć pokój między narodami. Także postęp nauki

i techniki, o ile przyczynia się do lepszego porządku społeczności ludzkiej, do rozwoju wolności i braterskiej komunii, prowadzi w ten sposób do udoskonalenia człowieka i przemiany świata.

Stusnie cieszymy się i jesteśmy wdzięczni za niezwykle zdobycze nauki i techniki, dzięki którym zażegnano niezliczone bolączki, które trapiły ludzkie życie i powodowały wielkie cierpienia. Jednocześnie postęp technologiczno-naukowy, umożliwiając sprawowanie niespotykanej dotąd kontroli nad rzeczywistością, oddaje w ludzkie ręce szeroki wachlarz możliwości, z których pewne mogą stanowić zagrożenie dla ludzkiego

przetrwania i niebezpieczeństwo dla wspólnego domu.

Znaczący postęp nowych technologii informacyjnych, zwłaszcza w sferze cyfrowej, stwarza zatem fascynujące szanse i poważne zagrożenia, z ogromnymi konsekwencjami dla dążenia do sprawiedliwości i zgody między ludźmi. Należy zatem zadać kilka pilnych pytań. Jakie będą średnio- i długoterminowe konsekwencje nowych technologii cyfrowych? I jaki wpływ będą one miały na życie jednostek i społeczeństwa, na międzynarodową stabilność i pokój?

2. Przyszłość sztucznej inteligencji między obietnicami a zagrożeniami

Postęp w informatyce i rozwój technologii cyfrowych, w minionych dekadach, już zaczęły powodować głębokie przemiany w globalnym społeczeństwie i jego dynamice. Nowe narzędzia cyfrowe zmieniają oblicze komunikacji, administracji publicznej, edukacji, konsumpcji, interakcji osobistych i niezliczonych innych aspektów codziennego życia.

Ponadto, technologie wykorzystujące różnorodne algorytmy mogą wydobywać z cyfrowych śladów pozostawionych w Internecie dane, które pozwalają kontrolować nawyki mentalne i relacyjne ludzi w celach komercyjnych lub politycznych, często bez ich wiedzy, ograniczając ich świadome korzystanie z wolności wyboru. Rzeczywiście, w przestrzeni takiej jak sieć, charakteryzującej się nadmiarem informacji, mogą one kształtować przepływ danych zgodnie z kryteriami wyboru, które nie zawsze są zauważane przez użytkownika.

Musimy pamiętać, że badania naukowe i innowacje technologiczne nie są oderwane od rzeczywistości i „neutralne”, lecz podlegają wpływom kulturowym. Jako że, są one w pełni działaniami ludzkimi, to wybierane przez nie kierunki odzwierciedlają wybory uwarunkowane

wartościami osobistymi, społecznymi i kulturowymi każdej epoki. Odnosi się to także do osiągniętych przez nie rezultatów: właśnie dlatego, że są one wynikiem specyficznego ludzkiego podejścia do otaczającego świata, zawsze mają wymiar etyczny, ściśle związany z decyzjami tych, którzy projektują eksperymenty i ukierunkowują produkcję ku określonym celom.

Dotyczy to również form sztucznej inteligencji. Jak dotąd, w świecie nauki i technologii nie ma jednoznacznej jej definicji. Sam termin, który wszedł już do języka potocznego, obejmuje różnorodność nauk, teorii i technik mających na celu sprawienie, by maszyny odtwarzały lub naśladowały w swoim działaniu zdolności poznawcze istot ludzkich. Mówienie w liczbie mnogiej o „formach inteligencji” może pomóc podkreślić nade wszystko niemożliwą do pokonania rozbieżność istniejącą między tymi systemami, niezależnie od tego, jak niesamowite i potężne mogą one być, a osobą ludzką: są one w ostatecznym rachunku „fragmentaryczne” w tym sensie, że mogą naśladować lub odtwarzać tylko niektóre funkcje ludzkiej inteligencji. Użycie liczby mnogiej podkreśla również, że te urządzenia, bardzo różniące się między sobą, powinny być zawsze traktowane jako „systemy socjotechniczne”. Istotnie, ich wpływ, niezależnie od technologii podstawowej, zależy nie tylko od ich zaprojektowania, lecz także od celów i interesów tych, którzy je posiadają, i tych, którzy je rozwijają, a także od sytuacji, w jakich są używane.

Sztuczna inteligencja musi być zatem rozumiana jako plejada różnych rzeczywistości i nie możemy zakładać a priori, że jej rozwój wniesie dobroczynny wkład dla przyszłości ludzkości i dla pokoju między narodami. Taki pozytywny skutek będzie możliwy tylko wtedy, gdy okażemy się zdolni do odpowiedzialnego działania i poszanowania podstawowych wartości ludzkich, takich jak „inkluzywność, transparentność, bezpieczeństwo, bezstronność, poufność i rzetelność”.

Nie wystarczy również zakładać, że osoby projektujące algorytmy i technologie cyfrowe będą działać w sposób etyczny i odpowiedzialny. Konieczne jest wzmocnienie lub, w razie potrzeby, utworzenie organów, powołanych do badania pojawiających się kwestii etycznych i ochrony praw osób korzystających z form sztucznej inteligencji lub znajdujących się pod ich wpływem.

Ogromnej ekspansji technologii musi zatem towarzyszyć stosowna formacja w zakresie odpowiedzialności za jej rozwój. Wolność i pokojowe współistnienie są zagrożone wówczas, gdy ludzie ulegają pokusie egoizmu, korzyści osobistej, żądzy zysku i pragnienia władzy. Mamy zatem obowiązek poszerzyć nasze spojrzenie i ukierunkować badania techniczno-naukowe na dążenie do pokoju i dobra wspólnego, w służbie integralnego rozwoju człowieka i wspólnoty.

Przyrodzona godność każdej osoby i braterstwo, które łączy nas jako członków jednej rodziny ludzkiej, muszą

leżeć u podstaw rozwoju nowych technologii i służyć jako bezdyskusyjne kryteria ich oceny przed ich wykorzystaniem, tak aby postęp cyfrowy mógł odbywać się z poszanowaniem sprawiedliwości i przyczyniać się do sprawy pokoju. Rozwój technologiczny, który nie prowadzi do poprawy jakości życia całej ludzkości, a wręcz przeciwnie, pogłębia nierówności i konflikty, nigdy nie może być uznany za prawdziwy postęp.

Sztuczna inteligencja będzie zyskiwać na znaczeniu. Wyzwania jakie stawia mają charakter techniczny, ale także antropologiczny, edukacyjny, społeczny i polityczny. Obiecuje ona na przykład oszczędność nakładów pracy, bardziej wydajną produkcję, sprawniejszy transport i bardziej dynamiczne rynki, a także rewolucję w gromadzeniu, organizacji i procesach weryfikacji danych. Musimy być świadomi zachodzących gwałtownych przemian i zarządzać nimi w sposób, który chroni podstawowe prawa człowieka, z poszanowaniem instytucji i przepisów, które promują jego integralny rozwój. Sztuczna inteligencja powinna służyć najlepszemu ludzkiemu potencjałowi i naszym najbardziej wzniosłym aspiracjom, a nie z nimi konkurować. [...]

Mam nadzieję, że ta refleksja zachęci, do uczynienia wszystkiego, aby postępy w rozwoju form sztucznej inteligencji w ostateczności służyły sprawie ludzkiego braterstwa i pokoju. Nie jest to odpowiedzialność nielicznych, lecz całej rodziny ludzkiej. Pokój jest bowiem owocem relacji, które uznają i akceptują drugiego człowieka w jego niezbywalnej godności, a także owocem współpracy i zaangażowania w dążeniu do integralnego rozwoju wszystkich osób i wszystkich narodów.

Na początku Nowego Roku modłę się, aby szybki rozwój form sztucznej inteligencji nie powiększył zbyt wielu nierówności i niesprawiedliwości już obecnych na świecie, ale przyczynił się do zakończenia wojen i konfliktów oraz złagodzenia wielu form cierpienia, które dotyczą rodziny ludzką. Oby chrześcijanie, wyznawcy różnych religii, oraz mężczyźni i kobiety dobrej woli, zgodnie współpracowali, żeby wykorzystać szanse i sprostać wyzwaniom stawianym przez rewolucję cyfrową, oraz przekazać przyszłym pokoleniom bardziej solidarny, sprawiedliwy i pokojowy świat.

Watykan, 8 grudnia 2023 r.

FRANCISZEK



KOŚCIÓŁ I ŚWIAT

Akcja Kolędnicy misyjni

Od 30 lat w okresie Bożego Narodzenia setki tysięcy dzieci, rodziców, opiekunów i animatorów zaangażowanych w działalność Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci w całej Polsce angażuje się w akcję KOLEDNICY MISYJNI.

Kolędnicy Misyjni to mali i więksi misjonarze, którzy idąc od domu do domu, od rodziny do rodziny, od jednego szpitalnego łóżka od drugiego, przypominają wszystkim, że narodził się Chrystus. Wraz z tym przesłaniem niosą radość i pokój Bożego Narodzenia.

Opowiadając o życiu dzieci w różnych częściach świata, uświadamiają wszystkim, że Kościół nie kończy się

26 grudnia lub w innym dogodnym dla parafii i kolędników terminie w kościele parafialnym ma miejsce uroczyste postanie kolędników misyjnych. Misjonarz nigdy nie idzie sam, nigdy nie mówi o Jezusie sam od siebie. Misjonarz jest zawsze postany przez Kościół. Znakiem tego jest specjalna modlitwa postania i błogostawieństwo, które dzieci i animatorzy otrzymują od swoich pasterzy. Na mocy tego postania wyruszają do parafian, aby nieść radość Bożego Narodzenia i mówić o potrzebach dzieci w różnych częściach świata.

Do odwiedzanych rodzin przynoszą błogostawieństwo, którego zewnętrznym znakiem jest pamiątka kolędowania. Nawiązuje ona zawsze do konkretnego projektu realizowanego w danym roku.

Przy okazji kolędowania zbierane są ofiary przeznaczone na pomoc dzieciom w różnych częściach świata.

W 2022 roku wraz z innymi ofiarami dzieci z PDMD w Polsce udało się zebrać 2 486 601,28 zł. Środki te za pośrednictwem Dykasterii ds. Ewangelizacji dotarły do



w parafii, ale mamy braci i siostry na krańcach świata. I to my jesteśmy odpowiedzialni, by usłyszeli o Chrystusie i żyli w warunkach pozwalających im na wzrost, rozwój i życie godne dziecka Bożego.

Przygotowując akcję, wszyscy biorący w niej udział formują się duchowo i intelektualnie. Modlą się za misje i misjonarzy, poznają geografie, kulturę, języki, zwyczaje ludów i sytuację dzieci w konkretnej części świata. Uczą się również zauważania drugiego człowieka, otwierają się na pomoc potrzebującym, poszerzają horyzonty. Ucząc się scenki, szykując stroje, dekoracje i gwiazdę, a później chodząc od domu do domu, ofiarują swój czas i talenty, aby pomóc dzieciom na całym świecie.

Od początku grudnia (a nawet wcześniej) kolędnicy misyjni wraz z animatorami i opiekunami poznają projekt danego roku, przygotowują stroje, scenkę i gwiazdę. Planują kolędowanie w porozumieniu z księdzem proboszczem i rodzicami dzieci.

9 państw (Etiopia, Malawi, Nigeria, Rwanda, Tanzania, Peru, Indie, Liban, Papua-Nowa Gwinea) i pomogły w realizacji 79 różnych projektów proedukacyjnych i prozdrowotnych dla dzieci do 14. roku życia.

„W tej edycji kolędowania misyjnego wybierzemy się na kontynent papieża Franciszka, do kraju motyli, zapachu kawy oraz w miejsce, gdzie niedźwiedzie noszą okulary. Najważniejsza jednak będzie możliwość spotkania z Kościołem kolumbijskim, z jego promieniami słońca i ciemnymi chmurami trudności życiowych. Kiedy wyjdziecie na ulice i drogi polskich miejscowości, pamiętajcie, proszę, że posyła Was Kościół, z błogostawieństwem Ojca Świętego, a misjonarki i misjonarze dziękują Wam, że mówicie o Chrystusie i o Kolumbii” – napisał do dzieci ks. Maciej Będziński, dyrektor krajowy PDM w Polsce.

Źródło: <https://missio.org.pl/kolednicy-misyjni/>

Pasterka przed północą

W mojej parafii w dzień Wigilii – 24 grudnia – odbywają się dwie Msze nazwane pasterkami. Jedna Eucharystia, przeznaczona dla dzieci, odprawiana jest o godz. 22, druga – o godz. 24. Tradycyjnie Pasterka o godz. 24 jest traktowana jako Msza bożonarodzeniowa. Co z Pasterką o godz. 22? Czy jest to Msza zwalniająca z udziału Eucharystii z dnia następnego (kan. 1248)? – pyta Alicja Głodek

Pasterka to Msza Święta z Uroczystości Bożego Narodzenia. Teksty mszalne wskazują, że powinna być celebrowana w nocy z 24/25 grudnia. Warto wiedzieć, że nie godz. 24 decyduje o tym, czy dana Msza Święta jest Pasterką. Ważniejsze jest to, aby podczas Eucharystii sprawowanej w nocy były użyte odpowiednie formularze modlitw i teksty biblijne wyznaczone tylko dla tej celebracji liturgicznej. Może się zdarzyć, że w parafii są celebrowane dwie lub nawet więcej Mszy Świętych zwanych Pasterkami – o jednej godzinie w różnych miejscach (kościół, kaplica itp.) lub w jednym miejscu, ale o różnych godzinach (np. o godz. 22 dla dzieci i młodzieży, a o godz. 24 dla pozostałych) – a ci, którzy w jednej z nich będą uczestniczyli, spełnią nałożony obowiązek udziału w Uroczystościach Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa (kan. 1246 §1).

Należy pamiętać, że w dzień Wigilii – 24 grudnia – mogą być odprawiane Msze Święte z trzech różnych formularzy liturgicznych, których stosowanie uzależnione jest od czasu (pory dnia) sprawowania Eucharystii. W godzinach dopołudniowych możemy uczestniczyć we Mszy Świętej porannej – adwentowej, która nie zwalnia z obowiązku uczestniczenia we Mszy św. z uroczystości Narodzenia Pańskiego. Natomiast dają nam taką możliwość zwolnienia następne Msze Święte sprawowane według formularza bożonarodzeniowego, gdzie występuje: Chwałą na wysokości...”; Wierzę – podczas, którego wszyscy klękają na słowa: „I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało”; Prefacja o Narodzeniu Pańskim; Modlitwa Eucharystyczna wspominająca tajemnicę dnia. Czas Narodzenia Pańskiego może więc rozpocząć wieczorna Msza Wigilijna – która powinna być odprawiana w godzinach wieczornych (tj. w godz. 16–20), kiedy

Kościół modli się I nieszporem z Narodzenia Pańskiego. W parafiach zwykle w tych godzinach nie ma tej Mszy Świętej ze względu na wspólnotowe spożywanie wieczerzy wigilijnej. Dlatego uroczyste świętowanie Narodzenia Pańskiego zazwyczaj rozpoczyna się Mszą Świętą o północy (godz. 24), zwaną Pasterką. Natomiast



teksty mszalne dają nam większą swobodę, ponieważ zachęcają do uczestniczenia w Eucharystii o różnych porach, tj. Mszy w nocy lub Mszy o świcie czy Mszy w dzień.

Pasterka jest przede wszystkim Mszą Świętą liturgii bożonarodzeniowej. To prawda, że udział w niej jest równoznaczny z udziałem w dniu Narodzenia Pańskiego. Jednak pójście dwa razy w tym dniu na Eucharystię nadgorliwością nie będzie. Tym bardziej że nie powinniśmy mieć powodów do znużenia, gdyż usłyszymy inne teksty modlitw liturgicznych i inne fragmenty biblijne, w oparciu o które winniśmy usłyszeć okolicznościowe kazanie. Kolejne uczestnictwo we Mszy Świętej, choć nie jest obligatoryjne, jednak może wzbogacić nasze życie religijne.

ks. Jacek Kędzierski; www.przewodnik-katolicki.pl

Kiedy narodził się Pan Jezus?

Ani Ewangelia, ani żadne źródło historyczne nie przekazały nam daty urodzenia Jezusa Chrystusa. Są duże trudności z ustaleniem roku, w którym się On urodził, a o dniu i miesiącu w ogóle nic nie wiemy. Ze stwierdzenia, że „pasterze czuwali w polu przy stadach (por. Łk 2,8) możemy jedynie wnioskować, że miało to miejsce pomiędzy marcem a listopadem.

Pierwsze wieki chrześcijaństwa nie znały osobnej uroczystości Bożego Narodzenia. Chrześcijanie zwracali wtedy uwagę, przede wszystkim, na triumf Chrystusa nad śmiercią, a więc na Jego zmartwychwstanie, następnie na okoliczności, które to zmartwychwstanie poprzedziły, a więc na mękę i śmierć Zbawiciela. Chrześcijanie interesowały, przede wszystkim, „narodziny dla nieba, czyli śmierć, a nie narodziny ziemskie.

Święto ku czci narodzenia Bożego Syna zaczęto obchodzić w Rzymie dopiero w IV wieku. Najstarszym tego świadectwem jest relacja z Chronografa z 354 r. na początku tzw. *Depositio Martyrum*, gdzie pod datą 25 grudnia umieszczono notatkę: „VIII Calendas Ianuari natus Christus in Bethleem Iudae”. Przyjmuje się, że święto takie mogło być obchodzone wcześniej, bowiem są wiadomości, że ustanowione zostało jako liturgiczne dziękczynienie Kościoła rzymskiego za zwycięstwo cesarza Konstantyna Wielkiego nad Maksencjuszem, zagorzałym wrogiem chrześcijan, 28 października 312 roku przy Moście Milwińskim w Rzymie.

Trudno jest ustalić, dlaczego właśnie dzień 25 grudnia został wybrany na to święto. Prawdopodobnie chrześcijaństwo – nie znając faktycznej daty narodzin Chrystusa – celowo obrali tę symboliczną datę, a mianowicie dzień przesilenia zimowego, by obchodzonemu w tym dniu w Rzymie pogańskiemu świętu narodzin boga słońca, przeciwstawić narodzenie Boga – Człowieka, Jezusa Chrystusa, nazywanego „Słońcem sprawiedliwości”,

„Światłością świata”, „Światłem na oświecenie pogan”.

Inna hipoteza wybór tej daty uzasadnia tym, że jeśli przyjmuje się, iż poczęcie Jezusa dokonało się 25 marca, to Jego narodzenie powinno przypaść 25 grudnia.

Chrześcijanom nie było łatwo przyzwycząić się do nowego święta, gdyż już od III wieku, na całym chrześcijańskim Wschodzie, uroczystość obchodzono, w dniu 6 stycznia, święto Objawienia Pańskiego. Chrześcijanie Zachodu podchodzili do tego święta z dużą rezerwą. Czy Chrystus tylko się objawił, a nie

wcielił i narodził z Maryi Dziewicy? Dlatego też wprowadzono święto Narodzenia Pańskiego, które nie od razu przyjęli chrześcijanie, tak Zachodu, jak i Wschodu, choć popierał je sam cesarz. Wystarczy przeczytać choćby kazania niektórych Ojców Kościoła tamtych czasów, by poznać ich stosunek do tego święta jeszcze w VI wieku. Nigdy nie przyjęła go Armenia.

Niewiele też wiadomo o roku narodzin Jezusa. Skoro jednak rok urodzenia Jezusa jest uważany za początek nowej ery, to znaczy, że jednak kiedyś musiano ustalić dokładną datę. Rzeczywiście, w VI wieku, na polecenie papieża Jana I, dokonał tego uczonego mnich, zwany Małym (tak nazywany dla odróżnienia od Dionizego biskupa Aleksandrii, z III wieku, zwanego Wielkim). On to, w swej nowej tablicy paschalnej, obliczył w którym roku narodził się Chrystus. Trudno dziś odtworzyć metodę, jaką się postugiwał i ustalić, które fakty brał pod uwagę. Wia-



domo jednak, z całą pewnością, że pomylił się w swych obliczeniach o 7 lat. Wówczas jednak, a było to w 525 r., nikomu nie przyszło do głowy, by tak wielki erudyta mógł popełnić błąd. Wszyscy uwierzyli, że narodzenie Chrystusa nastąpiło w 754 r. od założenia Rzymu (kalendarz rzymski postugiwał się takim punktem wyjściowym) lub w czwartym roku 195 olimpiady.

Tymczasem późniejsze dociekania historyków dowiodły czegoś innego. Otóż w 754 r. (według kalendarza rzymskiego) król Judei, Herod zwany Wielkim, nie żył od czterech lat. A przecież Jezus miał się urodzić za jego panowania. Według Ewangelii, między urodzinami Chrystusa a śmiercią Heroda, miało miejsce kilka wydarzeń: przybyli Mędrcy ze Wschodu, Święta Rodzina uciekła do Egiptu, dokonano w Betlejem (z rozkazu Heroda) rzezi wszystkich chłopców do drugiego roku życia.

Astronomowie uwierzyli, że tzw. Gwiazda Betlejemaska, która przyprowadziła Trzech Króli do Betlejem, to było połączenie Jowisza, Saturna i Marsa, co miało miejsce w 7 roku przed urodzeniem Chrystusa, a właściwie przed datą ustaloną przed Dionizego Małego.

Trzecim dowodem na to był spis ludności, przeprowadzany w imperium rzymskim co 14 lat. Spis, na który do Betlejem wyruszyli Józef i Maryja, rozpoczął namiestnik Syrii, Sulpicjusz Kwiryniusz, który sprawiał ten urząd w latach od 12 do 8 roku przed narodzeniem Chrystusa, a zakończył jego następcą, Sencjusz, zarządzający Syrią do 6 roku przed Chrystusem. Z wyliczeń wynika, że narodziny Chrystusa musiały nastąpić w 7 roku przed datą ustaloną przez Dionizego Małego. Współcześni Dionizego Małego nie znali tych danych i nie miały one wpływu na kalendarz. Dopiero w dwa wieki później wynik obliczeń uczonego mnicha rozpowszechnił wielki uczony i doktor Kościoła św. Beda Czcigodny (672–735) w swym dziele „Kościelna historia narodu angielskiego”. I odtąd ten rok, rok narodzenia Chrystusa (późniejszy o 7 lat) przyjęto powszechnie jako centralną i najważniejszą datę w dziejach świata, od których wszyscy liczymy czas (mówimy: przed Chrystusem, po Chrystusie – przed naszą erą, w naszej erze).

Kościół pozostał przy tradycyjnej chronologii i umownej dacie 25 grudnia, kiedy to obchodzimy Boże Narodzenie. Ludzka bowiem rachuba lat w swojej astronomicznej dokładności ustępuje „rachubie” Boga, który nie odmierza czasu według naszych zegarów, lecz według znaczenia wydarzeń zbawczych. Dla wierzących dzień narodzin Odkupiciela świata, jako przypomnienie tajemnicy Boskiej miłości, jest ważnym wydarzeniem, niezależnie od jego faktycznej daty.

Jan Uryga



Boże Narodzenie na świecie

Choinka, opłatek, spotkanie przy wigilijnym stole, świąteczne potrawy, śpiewanie kolęd i rodzinna wyprawa na Pasterkę. W wielu domach w Polsce z tym kojarzą się święta Bożego Narodzenia. A jakie zwyczaje panują w innych krajach?

W Australii Święta Bożego Narodzenia przypadają w czasie letnich wakacji, więc wiele imprez gwiazdkowych odbywa się na świeżym powietrzu. Australijczycy bardzo lubią się spotykać w mieście na wspólnym kolędowaniu przy świecach, które nazywają „Carols by Candlelight”. Z powodu wysokich temperatur nikt nie spędza wielu godzin w kuchni. To dobry czas na relaks, np. surfing, jazdę na rowerze, żeglowanie i grillowanie ze znajomymi i rodziną.



Święta w Etiopii obchodzone są według starożytnego kalendarza juliańskiego, dlatego święto Bożego Narodzenia przypada na 7 stycznia. Święto nazywa się „Genna” lub „Lidet”. Uroczystości odbywają się w cerkwi, do której Etiopczycy przychodzą ubrani na biało. Tradycyjną potrawą jest pikantny gulasz mięsny podawany razem z lokalnym pieczywem o nazwie „indżera” oraz z miodowym napojem alkoholowym.



Święta w Chinach określa się mianem „Shengdan Jie”, czyli „Święta Czcigodnych Urodzin”. Obchodzi je niewielka liczba chrześcijan, dlatego nie są to dni wolne od pracy. Tradycja bożonarodzeniowa jest jednak obecna, choć bardziej komercyjnie. Chińczycy przyozdabiają swoje domy, ubierają choinki, robią kolorowe łańcuchy z papieru i wręczają drogie prezenty. Dzieci wierzą w Shengdan Laoren, czyli lokalnego św. Mikołaja. W Wigilię rodziny spotykają się w restauracjach, a potem idą bawić się w klubach lub przy karaoke.



Jasełka – pierwszy teatr ludowy

Istniejący w Polsce kult Bożego Narodzenia wraz z całym obramowaniem tradycyjnych obrzędów, zwyczajów, pieśni kolędowych i pastorałkowych jest tak bogaty i tak żywotny, jak w żadnym innym narodzie świata. Skupiają się w nim i dochodzą do głosu wszystkie podstawowe czynniki polskiej kultury, w której na czoło wysuwa się kult matki i dziecka, domu rodzinnego, bliższej i dalszej rodziny, kult braterstwa, miłości wzajemnej oraz umiłowania swoich pieśni i obyczajów.

Można bez przesady stwierdzić, że żywotność tego kultu była w czasie długich lat niewoli sprawdzianem i ostoją naszej narodowej odrębności. Tradycyjna wierzba wigilijna w rodzinnym gronie, biały opłatek w naszych rękach, rzewne i proste kolędy i pastorałki, szopka, pasterka o północy – wszystko to razem składa się na zespół przeżyć, wzruszeń i wspomnień tak osobliwych, tak sprzęgniętych z polskością, że nie sposób byłoby się tego wyrzec. Byłoby to zerwaniem związków z wielowiekową tradycją, w której tkwimy nierozdzielnie, ulegając jej urokowi.

Wśród wielu zwyczajów ubarwiających okres tzw. Godów czyli czasu od Wigilii do święta Objawienia Pańskiego/Trzech Króli/ były i są nadal teatralne przedstawienia Bożych narodzin, zwane u nas po staropolsku jasełkami.

W języku staropolskim – „jasała” – jasełka oznaczają „żłób” – żłobek. Z biegiem czasu nazwa ta przyłgnęła do widowisk teatralnych, jako że głównym ich elementem był właśnie żłóbek z małym Dzieciątkiem leżącym na sianie. Jasełka nie są gatunkiem o polskim rodowdzie, a początek swój biorąc ustawienia w kościołach nieruchomych figur przedstawiających sceny Bożego Narodzenia, by wiernym jak najplastyczniej przedstawić wydarzenia z groty betlejemskiej. Taki zwyczaj wprowadził w Polsce zakon franciszkanów biorąc wzór ze swego założyciela św. Franciszka z Asyżu, który był wielkim miłośnikiem Dzieciątka Jezus i który na trzy lata przed swoją śmiercią, w 1223 r. w skalnej pieczarze

w Greccio w prowincji Rieti w Lancjum zorganizował w noc Bożego Narodzenia.

W Polsce najstarsze figury jasełkowe posiada klasztor Klarysek w Krakowie. Są one bezcennymi dziełami sztuki snyczerzy epoki gotyku i liczą sobie już 600 lat. Podarowała je zakonnicom królowa Elżbieta, siostra króla Kazimierza Wielkiego.



Jasełkowe nieruchome figury wystawiono w kościołach zmieniając jedynie sceny według następujących po sobie świąt np. postacie Mędrców ze Wschodu, stawiano na święto Trzech Króli, na Nowy Rok dawano figury arcykapłanów, a od tego święta do Matki Bożej Gromnicznej Jezusek nie leżał już w żłóbku, ale siedział na klanach Matki Bożej czy na osobnym ozdobnym krzeselku.

Równoległe zaczęto wystawiać w bocznych nawach kościołów ruchome obrazy sceniczne rozbudowując je z biegiem lat i wzbogacając o nowe sceny coraz bardziej wystawniejsze i bogatsze w formie i treści. O takich to jasełkach pisał nasz

kronikarz Łukasz Gołębiowski w swym dziele „Lud Polski”. Był zwyczaj, że po kościołach ruchome pokazywano jasełka. Najpiękniejsze bywały u Kapucynów, Reformatów, Franciszkanów, pokazywano je od obiadu do niesporów. Wyobrażały Narodzenie Pańskie, Trzech Króli, inne przy tym sceny dziwaczne: to wojskowych, ich pochód, zabawy, miłostki i tańce, to szynkarkę, dojącą krowy, dziewczęta, to dziadów, żyda, nareszcie oszusta, którego porywał i unosił diabeł. Ze sceny i deklama-

cje pokazujących, nadto silne wzbudzały śmiechy, uniesienia radości, hałasy, a czasem bywały gorszące przychodziło do tego, że zgromadzenie i pokazujących sztuki rozganiali słudzy kościelni...”

Inny nasz znakomity kronikarz ks. Jędrzej Kitowicz tak znów pisze o jasełkach z dawnych wieków:

„[...] Na takie jasełka sadzili się jedni nad drugich, najbardziej zakonnicy. Celowali zaś innych wszystkich wielością i kształtnością Kapucyni, a gdy te jasełka rokrocznie w jednokowej postaci wystawiane, jako martwe posągi nie wzniecały w ludziach stygnącej cieka-

kawości, przeto reformaci, Bernardyni i Franciszkanie dla większego powabu ludu do swoich kościołów jasełkom przydali ruchowości, między osóbkami stojące mieszając chwilami ruszane, które przez szpary w rusztowaniu na ten koniec zrobione, wytykając na widok braciszkwie zakonni lub inni posługacze klasztorni rozmaite figle nimi wyrabiali. Gdy taka scena zniknęła pokazała się druga, na przykład: chłopców pijanych, bijących się pałkami, albo szynkarka tańcząca z gachem i potem od diabła oboje razem porwani, albo śmierć z diabłem tańcząca, a potem się bijące ze sobą i razem znikające. Tam Żyd wytrząsał futrem pokazując go z obu stron, jakoby do sprzedania, które nadchodzący znieścacka żołnierz Żydowi porwał. Żyd futra z ręki wypuścić nie chciał. Żołnierz Żyda bił, Żyd porzuciwszy futro, uciekał...

To znowu musztrujący się żołnierze, tracze drzewo trący i inne tym podobne akcje ludzkie do wyobrażenia łatwiejsze, które to fraszki dziecinne tak się ludowi prostemu i młodzieży podobały, że kościoły napełnione bywały spektatorem, podnoszącym się na ławki i na ołtarze włączającym a gdy ta zgraja tłocząc się i przemykając jedna przed drugą, zbliżała się na metę założoną do jasełek, jaki sługa kościelny z batogiem i kropiąc nim żywo bliżej nawinionych, nową czynił reprezentację, dalszemu spektatorowi daleko śmieszniejszą od akcji jasełkowych... Takowe reprezentacje ruchomych jasełków bywały – prawda – w godzinach od nabożeństw wolnych, to jest między obiadem i nieszporami, ale śmiech, rozruch i tumult nigdy w kościele czasu ani miejsca znajdować się nie powinien. Dlatego gdy takowe reprezentacje coraz bardziej wzmagając się doszły do ostatniego nieprzyzwoitości stopnia, ksiądz Teodor Czartoryski, biskup poznański zakazał ich...”

Za jego przykładem poszli biskupi diecezji tak że jasełka zniknęły z kościołów z powodu pomieszania elementów



religijnych i świeckich, poważnych i komicznych. Było to możliwe w dawnych wiekach, kiedy jasełka były, oprócz misterii wielkanocnych, jedyną formą teatru na wskroś ludowego, dla szerokiego odbiorcy.

Polskie widowiska jasełkowe miały często charakter popisów przed Świętą Rodziną prostych, nieuczonych ludzi wierzących, że Bóg z radością ogląda ich wesołość i ceni ich jowialny humor. Może dzięki i temu jasełka nigdy nie odłączyły się całkowicie od religii, co stało się na zachodzie Europy. Z biegiem czasu musiały przenieść się w inne miejsce, trafić do innych środowisk, dając początek szopce kukielkowej, w której dominował element polityczny i patriotyczny.

Teksty jasełkowe stały się pierwowzorem wielu kolęd i pastorałek, w których w czarujący i swojski sposób wyrażał się charakter, humor i obyczajowość polskiego ludu, zawsze współczującego Dzieciątku i Matce Bożej.

Jasełkowa tradycja, odziana w piękny folklor ludowy, mimo że odeszła od swego pierwowzoru średniowiecznego, zaczęła być coraz bardziej popularna. Szczególnie w czasach niewoli narodowej wszystko, co tchnęło polskością, patriotyzmem – chwyciło za serce, bez względu na walory artystyczne. Często jasełkowe teksty były bardzo śmiałą satyrą na tyranię cara czy cesarza, wyśmiewano ich słabości, ukazywano złe strony ich życia, przyrównywano do niedobrego króla Heroda, któremu i tak kiedyś musi z karku spaść głowa, śpiewano kolędy, których treść była wyznaniem dla ciemiężców.

Do tematyki jasełkowej sięgali w XIX i na początku XX wieku pisarze tej miary, co Teofil Lenartowicz, Maria Konopnicka, Wincenty Pol, Wiktor Gomułcki a nade wszystko Lucjan Rydel w swym niezwykle piknym wystawianym do dziś „Betlejem Polskim” napisanym w 1904 roku. Pełno w tym widowisku swojsko brzmiących nazwisk i imion, pełno Mazurów, Litwinów, Rusinów, Kaszubów, górali, którzy symbolizowali jedność narodową.

Utwarem, który sięga do staropolskich autentycznych tekstów jasełkowych i kolędniczych jest „Pastorałka” Leona Schillera. Wspaniała, osadzona w realiach życia ludu góralskiego i w scenerii polskiej srogiej zimy jest „Kolęda góralska” napisana przez niezmordowanego zbieracza starych tekstów jasełkowych i kolęd księdza Michała Marcina Mioduszelewskiego.

W latach późniejszych powstało wiele nowych tekstów jasełkowych, choćby wymienić „Szopkę krakowską” Jerzego Cierniaka, „Betlejem ostrobramskie” Tadeusza Łopalewskiego, „Betlejem na kresach” Wandy Stanisławskiej czy „Szopkę warszawską” Artura Oppmana, wystawioną z wielkim powodzeniem przed I wojną światową.

Te i inne teksty jasełkowe wystawiane były dawniej przez liczne amatorskie zespoły teatralne i kolędnicze, mobilizowały w okresie przedświątecznym wielu ludzi mających zacięcie artystyczne. Widowiska takie ubarwiały monotonię zimowych dni na wsi i małych miasteczkach i cieszyły się wielkim powodzeniem w czasach, gdy nie było radia, telewizora, magnetowidu.

Jasełka rozpoczynały się zawsze scena zbudzenia pasterzy przez aniołów, a pasterze musieli mieć swojskie imiona jak: Bartek, Kuba, Wojtek, Maciek, Szymek czy Stach. Jest tam i żyd w atlasowym chałacie, białych pończochach na nogach, jest śmierć krążąca obok tronu okrutnego Heroda, jest też i diabeł i wiele innych postaci, które swoimi monologami wzruszają lub budzą trwogę. Zmieniają się kolejne sceny, a zgromadzeni na sali patrzą urzeczeni. Zwłaszcza dzieci przyjmują to wszystko bardzo serio. Może czasami dekoracje czy stroje aktorów – amatorów odbiegają od rzeczywistości, lecz to nie jest ważne, bo dla każdego udział w spektaklu oznacza przeżycie bardzo wielkie, tak że nie zwraca się na to szczególnej uwagi. Dla każdego odtwórcy poszczególnych ról najlepszą zapłatą za poniesione trudy są roześmiane twarze dzieci oklaski widowni, która nieraz w niewielkich salkach niewygodnych warunkach ogląda te barwne, nigdy się nie starzejące widowiska.

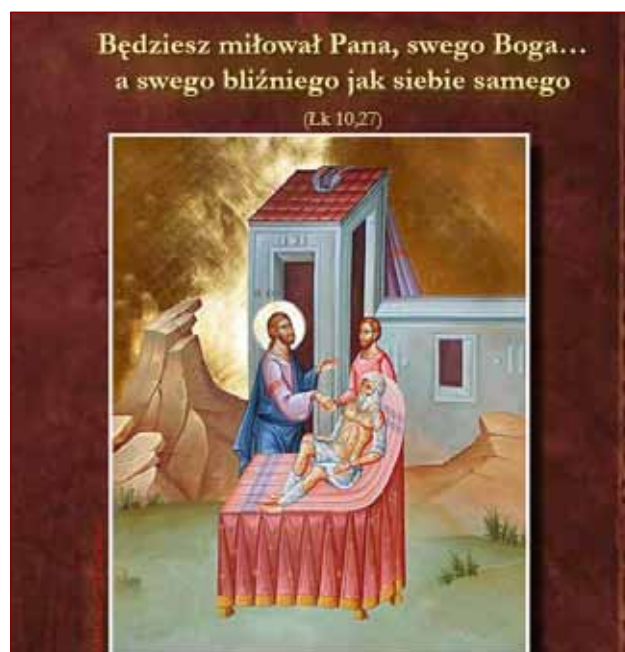
W powojennych latach „błędów i wypaczeń” jasełka na długi okres musiały zniknąć ze scen amatorskich. Zbyt wiele było z nich akcentów, które nie oberwało się w jakimś monologu jasełkowym. Zbyt też tam było elementów religijnych i patriotycznych których Władza Ludowa wolała nie tolerować. Dopiero na fali przemian 1980 r. wypłynęły na nowo jasełka, dając starszym moc wzruszeń, młodym zaś przypominając to, co bawiło, radowało, śmieszyło ich ojców i dziadów.

Jasełek nigdy nie powinny zaginać, powinny otrzymać nowy wyraz, nowe spojrzenie na obecne czasy, pełne różnych wydarzeń, które można wpleść do ich tekstów. Jasełka to trwałe elementy polskiej religijności, tradycji i mniej czy bardziej udane świadczą o wielkiej potrzebie wiązania starych tradycji z dniem dzisiejszym.

Jan Uryga

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Pod hasłem „Będziesz miłował Pana, swego Boga..., a swego bliźniego jak siebie samego (Łk 10, 27) będziemy przeżywać w dniach 18–25 stycznia Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan 2024.



Centralne nabożeństwo Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan odbędzie się w niedzielę, 21 stycznia 2024 roku, w polskokatolickiej katedrze Świętego Ducha w Warszawie. Postanowiono, aby ofiary zbierane w trakcie nabożeństw zostały przekazane na projekt: Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów w Ukrainie, Białorusi, Polsce i Niemczech, w którym od ponad 25 lat biorą udział oficjalni przedstawiciele Kościołów ewangelicznych, prawosławnych i rzymskokatolickiego z państw projektu.

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan poprzedzony jest Dniem Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce (17 stycznia), a kończy się w przeddzień Dnia Islamu w Kościele katolickim w Polsce (26 stycznia).

Mający już ponad stuletnią tradycję Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan to cykliczne święte ekumenizmu. Co roku między 18 a 25 stycznia, czyli między dawnym świętem katedry św. Piotra a świętem nawrócenia św. Pawła, chrześcijanie różnych wyznań spotykają się na całym świecie na ekumenicznych nabożeństwach, modlitwach, konferencjach, koncertach i innych spotkaniach. Zwyczajem przyjętym na nabożeństwach w ramach Tygodnia jest gościnna wymiana kaznodziei.

Źródło: ekumenia.pl / BP KEP

Choinko moja, tyś jak ludzkie życie...

Jak kraj długi i szeroki, jak długa i szeroka Europa, by ograniczyć się tylko do tej części świata, pojawia się w okresie świąt Bożego Narodzenia w domach, sklepach, na ulicznych placach, przy kościołach i w ich wnętrzach zielona choinka, symbol radości, nadziei, szczęścia. Obwieszona różnymi świecidełkami i ozdobami nasuwa każdemu jakieś osobiste wspomnienia sprzed lat.

Już w Biblii mamy wzmiankę o drzewie, które rośnie w samym środku raju i którego nie mieli prawa dotknąć pierwsi rodzice Adama i Ewy. Miało ono bowiem przypominać im najwyższe panowanie Boga nad nimi, całkowitą ich od Niego zależność. Dlatego właśnie zakaz spożywania owocu z tego drzewa ogłoszony został pod groźbą śmierci – pod groźbą utraty wszystkich przywilejów. Człowiek jednak nie posłuchał Boga, nie uznał jego praw, wzgardził jego panowaniem. Uczynił to z całą świadomością, wiedząc czym to grozi i jakie będą tego konsekwencje.

Kolejnym drzewem, o którym trzeba pamiętać, patrząc na choinkę, jest drzewo miłości najdoskonalszej – Krzyż Chrystusa z Golgoty, na którym dokonano się pojednanie człowieka z Bogiem, drzewo, które stało się znakiem zwycięstwa nad śmiercią, które daje gwarancję naszego zmartwychwstania. Krzyż Chrystusa to drzewo nadziei, drzewo z którego człowiek czerpie naukę i nią żyje.

Tradycja świątecznej choinki jest reliktem starego, pogańskiego kultu drzew, rozpowszechnionego w różnych częściach świata. U starożytnych Germanów znalazł on najpełniejszy wyraz w koncepcji wszechświata opartego na pniu wiecznie zielonego jesionu. Jego wierzchołek wspierał niebo. Korzenie sięgały w głąb trzech światów: świata bogów, olbrzymów i ludzi. Konary dawały schronienie liczным gatunkom stworzeń, a u stóp drzewa były cudowne źródła.

Bogami drzew były egipski Ozyrys i grecki Dionizos.

Szczególnym drzewem był dąb, drzewo ściągające pioruny, czczony przez Słowian, Litwinów i Germanów. W Mezopotanii i Grecji, a później w Rzymie w niektóre święta wnoszono do domów i świątyń przystrojoną gałąź drzewa o wiecznie zielonych liściach. W Rzymie podobny zwyczaj istniał w czasie Kalend marcowych, które przed juliańską reformą kalendarza rozpoczynały Nowy Rok.

Tak więc początków tradycji choinki trzeba szukać daleko w przeszłości, kiedy to świętowano grudniowe przesilenie nocy z dniem, gdy natura zaczynała budzić się do życia, a w ludzi wstępowała nadzieja. Z tej okazji

palono stosy suchego drewna, a bóstwu słońca składano ofiarne dary. Chrześcijaństwo wniosło w te pogańskie obyczaje nowe treści, przepojone tajemnicą Narodzenia Pańskiego.

Wielu znawców tego tematu twierdzi, że rodowód drzewka choinkowego wiąże się z tradycją istniejącą przed wiekami w czasie adwentu. W przedsionkach niektórych kościołów ustawiano zielone drzewka, które miały wyobrażać rajske drzewo żywota. Zawieszano na nim opłatki, symbolizujące łaski udzielone przez Chrystusa.

Za tym przykładem zielone drzewka zaczęły stopniowo wędrować do domów prywatnych, najpierw w Alzacji około 1495 r. Drzewka te początkowo ubierano tylko jabłkami, na pamiątkę zakazanego owocu z rajskego drzewa. Najstarsze znane źródło potwierdzające istnienie



choinki na terenie Niemiec to sztych Ludwika Cranacha Starszego z 1509 r., na którym choinka jest przyozdobiona gwiazdami i świecami. Następna informacja dotyczy choinki przybranej w świecę i ustawionej przy żłóbku w kościele w Neustift w południowym Tyrolu (1621 r.).

W XVIII wieku choinkę można spotkać w wielu krajach europejskich, głównie protestanckich. W tym czasie, w Polsce był zwyczaj obdarowywania dzieci w wieczór wigilijny gałązką szpilkowego drzewa, na której zawieszono były różne smakołyki.

Na wsi, w chłopskich chatkach, wisiły „podłaźniczki”, ucięte tuż przy czubku jodełki, przybrane czerwonymi, małymi rajskimi jabłuszkami, kolorowymi opłatkami, tzw. „światami” i łańcuchami ze słomy. Takie „podłaźniczki” zawieszano czubkiem w dół u belki sufitowej, u tzw. tragarza.

Dlaczego wybrano do tego celu akurat jodłę? Odpowiedź wydaje się być prosta – bo to drzewo wiecznie zielone, żywe. Przez swoją żywotność i zielen, nawet w zimie staje się symbolem Chrystusa – „drzewa życia”, a przez przyozdobienie jej światłami symbolizuje Chrystusa – „światłość świata”.

Jodła to piękne drzewo, lecz potrzebujące znacznej wilgotności powietrza i gleby. Wycinana masowo przez prawie dwa stulecia na każde święta Bożego Narodzenia obejmowała coraz to mniejsze obszary kraju.

Choinka w tej formie, co obecnie pojawiła się u nas najpierw w domach warszawskiego mieszczaństwa, potem trafiła do salonów magnackich, by w połowie XIX wieku zawędrować do szlacheckich domów i dworów wiejskich skąd już łatwiej jej było zajrzeć pod wiejskie strzechy. Choinki musiały być duże, aż do sufitu. Ociosany pień nabijano na drewniany stojak i stawiano w pokoju, do którego dzieci nie miały wstępu. Rozpoczynano dekorację drzewka w prawdziwie arktycznych warunkach, jako że w pokojach dla oszczędności nie palono. Jako ozdoby służyły czerwone jabłuszka, orzechy, ciastka w formie gwiazdek, cukierki w specjalnie postrzępionych papierkach, szklane sople lodu, anioły z bibuły, łańcuchy ze słomy i bibuły. W bogatych domach nie mogło zabraknąć na choince kruchych, szklanych bombek kulistych, które zaczęto wytwarzać w latach trzydziestych XIX wieku we Francji, Anglii, Niemczech. Jednak na wsi nadal królowały „podłaźniczki”, a o jednej takiej pisał kiedyś Kazimierz Laskowski te słowa:

Praprawnuczko starych braci sosen,
Jakie echa żegnały cię w boru?
Że aż dotąd grasz pobudką wiosen,



Szumisz nutą ojcowskiego dworu,
Że cię dotąd noszę na żrenicy
W złotej łunie, wśród białej świetlicy!
Widzę ciebie pośrodku komnaty
Rozbłyszczone, naszych drzewin chłopko!
Strojna w barwne opłatkowe „światy”
Z kotysaną u gałązek szopką.

Dzisiaj strojąc drzewko dla swych dzieci czy wnuków, wracamy często do choinki naszego dzieciństwa, do skromnych ozdób i w błyszczącej dzisiaj choince odbija się obraz domu rodzinnego, dziadków, może zmarłych już rodziców i na usta cisną się słowa Mariana Gawalewicza, który pisał przed wielu laty:

Witaj mi zielona choinko,
dalekich wspomnień moich świadku uroczy
w twoich światełkach utopiłem oczy,
jak bym był jeszcze tą małą dzieciną co do twych cacek
śmiała się choino.

Choinko moja, tyś jak ludzkie życie
cackami marzeń wkoło obwieszona
serce się ku nim wciąż wyrывa z łona,
i do twych świateł, do gwiazd na błękitcie –
aż je po jednej wszystkie zgasi życie.

Dzisiaj ja ciebie pytam zasmucony,
kędy te lata i ten domek kędy –
gdziem śpiewał jeszcze dziecinne kołędy
i anim marzył, że rzucę te strony,
w których się pień twój rozwinął zielony.

Choinko moja, blaskiem marzeń złota,
ze wszystkich świąteł, co na tobie płoną,
jedno, jedyne z gałązką zieloną
zachowaj ty mi na resztę żywota...

Dziś choinka straciła wiele z dawnego blasku, stała się rekwizytem ze sztucznego tworzywa, wyciąganym ze schowka domowego i stawiana co roku w domu. Wielu pogodziło się z tym faktem i przyzwyczaiło do niego. Są jednak jeszcze tacy, dla których święta bez prawdziwej choinki są niewyobrażalne. Kupują więc jodełki czy świerki, niektórzy hodują drzewka wokół domu, by je mieć na święta, ci co mieszkają blisko lasu, już w lecie wyszukują odpowiednie drzewka, by je przed świętami ściąć, za zgodą nadleśniczego, oczywiście w ramach planowego wycinania. Piewca polskich drzew Julian Ejsmond takie słowa pisał o choince:

Chętpiła się choinka od cacek błyszcząca,
Jaśniejąca świecami, pełna barw tysiąca:
Czym nie jest w blaskach moich jaśniejsza od słońca?
Wiszą na mnie tęcze nici, srebrne kule...
Kolorowe girlandy, anioły i króle...
Nie znam co to mróz, śniegi, wichury i bóle...
Wiszą na mnie orzechy, cukry i łakocie...
Stoję niczym królowa we srebrze i złocie...
Stańcie przy mnie Wy, którzy giniecie w tęsknocie...
Patrzenie i podziwianie mój los uśmiechnięty...
Koło mnie jest raj szczęścia, kraj cudów zaklęty...
A pode mną prezenty, prezenty, prezenty...
Odrzekła jej choinka ośnieżona z boru:
Nie zazdroścę ci złota twego ni splendoru...
Mróz i zimno nie psują mi nigdy humoru!
Śnieg mój białym swym puchem otula mnie czule,
Śnieg mój ma barwniejsze tęcze niż twe kule...
Mój mróz iskrzy się w słońcu promienniejsz niż króle...
Niechaj leszczynę zdobi rój złotych orzechów!
Świece nie zaćmią nigdy słońca na błękitach!
Jednego ci zazdroścę: dziecięcych uśmiechów,
Mimo, że te uśmiechy kosztują cię – życie...

Lecz jakiegokolwiek by nie było to nasze świąteczne drzewko, bez względu na materialną wartość składanych pod nim darów, ma dla nas od dzieciństwa do starości dziwną moc. Przy nim otwierają się nasze serca ku drugim, składamy sobie wzajemne życzenia, wilgotnieją oczy od wzruszenia, radość panuje w rodzinnym gronie.

Jan Uryga

KONCERT KOŁĘD I PASTORALEK

GWIAZDO ŚWIEĆ, KOŁĘDO LEĆ!




OLGA BOŃCZYK



ALICJA MAJEWSKA



ŁUKASZ ZAGROBELNY



WŁODZIMIERZ KORCZ

Sanktuarium św. Józefa we Włocławku

30 XII – 16:00

wstęp wolny




caritas

Świeca,

która tworzy polską Wigilię

wyślij sms: WIGILIA
na nr 72052
koszt 2 zł z VAT

III MIĘDZYPARAFIALNY WŁOCŁAWSKI TURNIEJ SZACHÓW SZYBKICH 2024

POD PATRONATEM KSIĘDZA BISKUPA KRZYSZTOFA WĘTKOWSKIEGO



17.02.2024 r. (sobota), godz. 10:00
Muzeum Diecezjalne we Włocławku, Plac Kopernika 3

REGULAMIN TURNIEJU

- Prawo do gry mają dzieci, młodzież i dorośli mający nie więcej jak IV kategorię szachową.
- system szwajcarski VII rundowy

ZGŁOSZENIA (do 15 II 2024 r. włącznie)

- ks. Przemysław Pilarski tel. 504 738 661, e-mail: przemyslawpilarski1986@gmail.com

Organizatorzy:



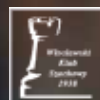
Kuria Diecezjalna
Włocławska



Duszpasterstwo Młodzieży
Diecezji Włocławskiej



Muzeum Diecezjalne
we Włocławku



Włocławski Klub
Szachowy - 1938

idziemy TYGODNIK

Tygodnik „Idziemy”



Wydawnictwo
Duszpasterstwa Rolników

Z ŻYCIA PARAFII

16.11 – 4. rocznica śmierci bp. Bronisława Dembowskiego

16 listopada w południe w katedrze wrocławskiej biskup wrocławski Krzysztof Wętkowski wraz z Kapitułą Katedralną sprawował Eucharystię za śp. biskupa Bronisława Dembowskiego w 4. rocznicę jego śmierci.



18.11 – 60 lat istnienia szpitala wojewódzkiego we Wrocławku

18 listopada w katedrze biskup Krzysztof Wętkowski sprawował dziękczynną Eucharystię z racji 60-lecia istnienia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki we Wrocławku.

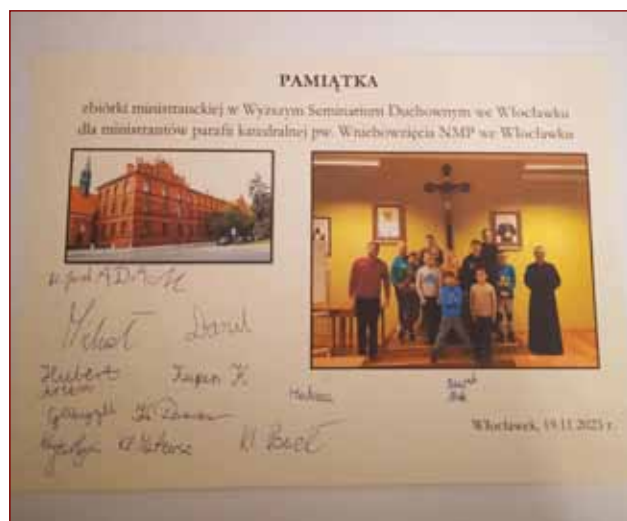


19.11 – Ministranci z wizytą w seminarium duchownym

W niedzielę, 19 listopada, miało miejsce kolejne spotkanie ministrantów w ramach projektu „Zbiórka ministrantów w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku”, którego pomysłodawcami i organizatorami są klerycy wraz z ks. Remigiuszem Zacharkiem, ojcem duchownym alumnów.

Tym razem z zaproszenia skorzystali ministranci parafii katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP we Włocławku, wraz z opiekunem, ks. Damianem Donderowiczem. Spotkanie rozpoczęło się zwiedzaniem seminarium z modlitwą o nowe powołania w seminaryjnym kościele św. Witalisa. Następnie uczestnicy wysłuchali krótkiej katechezy na temat katechizmowych podstaw wiary katolickiej. Ministranci mogli również zapoznać się z budową organów, poznać znane i mniej znane paramenty liturgiczne oraz rozegrać mecz bilarda.

Wyjątkową zbiórkę ministrancką zakończyła kolacja na seminaryjnym refektarzu.



25.11 – Światowe Dni Młodzieży w diecezji

Pół tysiąca młodych ludzi wraz z duszpasterzami przybyli w wigilię uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, do bazyliki katedralnej we Włocławku, by w roku jubileuszu 900-lecia diecezji przeżywać 38. Światowe Dni Młodzieży.

Spotkanie rozpoczęło się w auli WSD we Włocławku, gdzie młodzi wysłuchali wspomnień uczestników Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie oraz ewangelizacyjnego koncertu w wykonaniu Małgorzaty Szarek i Marcina Staszka z zespołem „Na prawdę” z Sieradza.

Najważniejszym punktem dnia była Msza św. sprawowana pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Wętkowskiego, którą poprzedziła adoracja Najświętszego Sakramentu i uroczyste wprowadzenie relikwii bł. Karola Acutisa.

W homilii bp Wętkowski, nawiązując do hasła tegorocznych Światowych Dni Młodzieży oraz orędzia papieża Franciszka ogłoszonego na tę okazję, zachęcił młodych, by radości i nadziei nie pokładali w tym, co doczesne i przemijalne: sile, bogactwie, władzy i zaszczytach. – Złóżmy naszą nadzieję w Bogu, który jest miłością, który na nas czeka, z nami żyje i pragnie żyć na wieki. To jest droga nadziei i przyczyna naszej radości – przekonywał homilista, wskazując konkretne przykłady młodych ludzi żyjących w taki sposób: bł. Karola Acutisa i zamordowanej w Boliwii polskiej misjonarki Heleny Kmieć.

Biskup włocławski zachęcił młodzież, by prowadzili życie radosne, uczciwe i autentyczne. – Takie życie jest możliwe dzięki zażyłej relacji z Bogiem; bo nie żyje się jako człowiek wierzący w Kościele, ale po to chodzi się do kościoła, aby żyć jako autentyczny świadek Chrystusa w świecie – zakończył duchowny.

Po błogostawie mszalnym, młodzież zawierzyła siebie i swoje życie Jezusowi.

Oprócz przeżyć duchowych, uczestnicy mieli także możliwość zwiedzania Muzeum Diecezjalnego i Wyższego Seminarium Duchownego, w którym kształcił się, a potem pracował bł. kard. Stefan Wyszyński, obecny patron uczelni.



26.11 – Nowi ministranci w naszej katedrze

26 listopada w katedrze na Mszy Świętej o godzinie 12.00 powiększyło się nasze ministranckie grono. Służbę Panu Bogu przy ołtarzu uroczyście rozpoczęli: Mateusz Dębczyński, Artem Małyk i Hubert Tybura. Gratulujemy!



2.12 – Wyjazd ministrantów do Świnic Warckich i Łodzi

Ostatni dzień roku liturgicznego nasi ministranci wraz z ministrantami z Radziejowa i Aleksandrowa Kujawskiego spędzili na pielgrzymce do Świnic Warckich oraz wycieczce do Łodzi.



2.12 – Początek nowego roku liturgicznego

Wieczorną modlitwą Kościoła, Nieszporami, pod przewodnictwem biskupa wrocławskiego Krzysztofa Wętkowskiego, w bazylice katedralnej we Wrocławku, 2 grudnia, uroczystie rozpoczęto Adwent.

Okolicznościowe rozważanie wygłosił ks. prał. dr hab. Jacek Szymański, dyrektor biblioteki WSD. Nawiązując do czytania z Nieszporów i obecnej sytuacji na świecie podkreślił, że jedynie Bóg może obdarzyć człowieka prawdziwym pokojem, który uświęca. Wyjaśniając znaczenie Adwentu wskazał na oczekiwanie i tęsknotę, która towarzyszy człowiekowi w różnych okolicznościach. – Bóg także tęskni za człowiekiem. On czeka na człowieka, aby go uświęcić i aby człowiek do Niego powrócił – przekonywał kaznodzieja, zachęcając, by czas Adwentu był napełniony tęsknotą za Bogiem.

Na zakończenie modlitewnego spotkania biskup diecezjalny poświęcił adwentowe wieńce, które ozdabiać będą świątynie i prywatne mieszkania, przypominając o zbliżających się świętach Narodzenia Pańskiego, a także przygotowaniu na spotkanie z Panem Jezusem.



3.12 – Udzielenie posługi lektoratu i akolitu

Nasza Katedra jest także miejscem szczególnej modlitwy i duchowego wzrastania alumnów Wyższego Seminarium Duchownego. Dlatego też to właśnie w katedrze klerycy przyjmują poszczególne posługi, które są kolejnymi stopniami na drodze do sakramentu święceń. 3 grudnia przez posługę biskupa diecezjalnego Krzysztofa Wętkowskiego alumni z trzeciego i czwartego roku otrzymali posługę lektoratu i akolitu. Gratulujemy i niech Pan Was prowadzi!



10.12 – Adwentowy Dzień Skupienia

10 grudnia przeżywaliśmy w naszej Katedrze adwentowy dzień skupienia. Słowo Boże głosił nam Ks. Marcin Ziółkowski, wykładowca muzyki kościelnej w WSD oraz Dyrektor Chóru katedralnego. Był to również dzień spowiedzi przedświątecznej i błogostawieństwa medalików dzieciom komunijnym.



6.12 – Wizyta św. Mikołaja Biskupa w katedrze

06 grudnia w naszej Katedrze miał miejsce niezwykle interesujący ingres Biskupa... Mikołaja! Oczywiście Święty Biskup Mikołaj chętnie spotkał się i porozmawiał z najmłodszymi i podarował wszystkim grzecznym dzieciom upominki.



Papieska intencja modlitwy na styczeń 2024

O dar różnorodności w Kościele

Módlmy się, aby Duch Święty pomagał rozpoznawać dar różnych charyzmatów we wspólnotach chrześcijańskich i odkrywać bogactwo różnych obrządków w łonie Kościoła katolickiego.

KALENDARIUM

NAJBLIŻSZYCH UROCZYSTOŚCI I WYDARZEŃ PARAFIALNYCH

STYCZEŃ

- 01. – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi
- 06. – Uroczystość Objawienia Pańskiego
- 07. – Niedziela Chrztu Pańskiego
- 17. – Wspomnienie św. Antoniego Opatą, Dzień Judaizmu w Kościele katolickim
- 18–25. – Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań
- 19. – Wspomnienie św. Józefa Sebastian Pelczara, Biskupa
- 21. – Niedziela Słowa Bożego
- 24. – Wspomnienie św. Franciszka Salezego, Biskupa i Doktora Kościoła
- 25. – Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła
- 26. – Wspomnienie Świętych Biskupów Tymoteusza i Tytusa
- 28. – Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, Kapłana i Doktora Kościoła
- 31. – Wspomnienie św. Jana Bosko, Kapłana



Ochrzczeni:

- Nataniel Marian Kaniewski
- Laura Ewa Maślanka
- Anna Strzelecka

*Serdecznie gratulujemy Rodzicom naszych nowych Parafian!
Niech sakrament chrztu stanie się dla nich początkiem przyjaźni z Panem Bogiem!*



Zmarli:

- † Wojciech Jan Jabłoński
- † Elżbieta Maria Reniecka
- † Tadeusz Michalski
- † Janina Kazimiera Konwicka
- † Elżbieta Zofia Frąckowska
- † Jan Stefan Wolski

Najbliższym składamy wyrazy głębokiego współczucia, a Osoby Zmarłe polecamy Bożemu Miłosierdziu: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

Msza Święta
za wszystkich zmarłych
w minionym roku parafian

31 grudnia 2023 r.
– godz. 16.00

Po Mszy św. nabożeństwo
dziękczynno-błagalne
przed Najświętszym
Sakramentem

Serdecznie zapraszamy!



6 stycznia 2024 r.
Włocławek

900-LECIE DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ WYSTAWA

ZE ZBIORÓW ARCHIWUM DIECEZJALNEGO
I BIBLIOTEKI WYŻSZEGO SEMINARIUM
DUCHOWNEGO WE WŁOCŁAWKU



MIEJSCE

**MUZEUM DIECEZJALNE
WE WŁOCŁAWKU**

WYSTAWA CZYNNA W TERMINIE

15.12.2023 – 30.04.2024 r.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



PATRONAT
BP KRZYSZTOF WĘTKOWSKI
BISKUP WŁOCŁAWSKI

KOLEDA 2023/2024

W związku z wielowiekową tradycją nawiedzania domów swoich parafian przez kapłanów zapraszamy wszystkich mieszkańców naszej parafii do udziału w kolędzie.

Tegoroczna wizyta duszpasterska odbywać się będzie w dwóch formach.

1

Każda rodzina pragnąca przyjąć kolędującego kapłana proszona jest o zgłoszenie tego faktu do dnia 24 grudnia bieżącego roku. Zgłoszenia takiego można dokonać

➤ w kancelarii parafialnej lub zakrystii,

a także:

➤ pod numerem telefonu:
54 31 22 32, 518014894
od poniedziałku do piątku w godz. 16–17

➤ drogą elektroniczną:
michalkrygier@vp.pl
podając imię i nazwisko, adres oraz nr telefonu.

Termin wizyty u zgłoszonych rodzin będzie podany:

- w ogłoszeniach duszpasterskich w święta Bożego Narodzenia
- wywieszony w gablocie w krużku katedry
- zamieszczony na stronie internetowej parafii www.katedrawloclawek.pl
- oraz na Facebook'u parafii katedralnej

2

Rodziny, które nie zgłoszą woli przyjęcia kolędy w tradycyjnej formie zapraszamy do udziału we wspólnym kolędowaniu podczas Mszy Świętych sprawowanych w katedrze w intencji Mieszkańców z poszczególnych ulic według podanego harmonogramu.

Udział w spotkaniu kolędowym jest wyrazem przynależności do Kościoła katolickiego, oraz utożsamienia się ze wspólnotą parafialną!

Msze święte i spotkania kolędowe w katedrze



02.01.2024, wtorek – godz. 18.00

Bulwary, Bednarska, Gdańska, Hutnicza 3, Karnkowskiego, pl. Kopernika, Kowalska, Łęska, Tumaska, Wyszyńskiego, Zamcza, Żabia



03.01.2024, środa – godz. 18.00

Ceglana, Lunewil, 3 Maja, Rzeczna, Solna, Szpitalna, Wąska



04.01.2024, czwartek – godz. 18.00

Biskupia, Brzeska, Cyganka, Królewiecka, Łazienna, Orla, Piekarska, Wojska Polskiego, Zapiecek, Zdrojowa



05.01.2024, piątek – godz. 18.00

Toruńska 47, Toruńska 49, Toruńska 49a, Wieniecka 12



08.01.2024, poniedziałek – godz. 18.00

Toruńska 51, Toruńska 51a, Toruńska 53, Toruńska 53a, Toruńska 53b, Toruńska 53c



09.01.2024, wtorek – godz. 18.00

Toruńska 55, Toruńska 57, Toruńska 59, Toruńska 61, Toruńska 63





„Dzisiaj narodził nam się Zbawiciel, radujmy się, umiłowani!
Nie ma miejsca na smutek, kiedy rodzi się życie;
pierzchnął lęk przed zagładą śmierci,
nastaje radość z obietnicy niekończącego się życia”.
św. Leon Wielki, Kazanie I o Narodzeniu Pańskim

Wszystkim naszym Drogim Parafianom,
Sympatykom oraz ich Bliskim
życzymy pokoju oraz świadomości,
że Bóg jest w nami
zawsze i we wszystkim, co prowadzi ku dobru!
Niech narodzenie Pana Jezusa
pomaga nam trwać w nadziei,
pokonywać wszelki lęk i niepewność!

*ks. prałat Michał Krygier, proboszcz parafii katedralnej
wraz z księżmi wikariuszami*

Boże Narodzenie 2023 r.

Wydawca: Parafia katedralna we Włocławku

Redaktor odpowiedzialny: ks. Damian Donderowicz

Współpraca: ks. Michał Krygier, ks. Piotr Wolny

Łamanie: Grzegorz Sztandera

Redakcja i korekta: Urszula Hańkiewicz

Adres redakcji: Parafia Wniebowzięcia NMP – katedralna

87-800 Włocławek, pl. Kopernika 7, tel.: 54 231 22 32

e-mail: katedra.wloclawek@op.pl

<http://www.katedrawloclawek.pl/>

Numer Konta Parafii Katedralnej:

CA 62 1940 1076 3109 2371 0000 0000

Druk: Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników

87-800 Włocławek, ul. Modra 23, tel.: 54 235 52 61, fax: 54 235 59 65

Do użytku wewnętrznego

ŻYCIE SAKRAMENTALNE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

udzielany uroczystie w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca na Mszy św. o godz. 12.00. W innym terminie po uzgodnieniu w kancelarii

SAKRAMENT POKUTY

Możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania codziennie przed Mszą świętą wieczorną, a w pierwszy piątek miesiąca od godz. 17.30; stały konfesjonał w katedrze poniedziałek – piątek w godz. 12.00–13.00 i 15.00–16.00; Penitencjarz (stały spowiednik w katedrze) ks. Jacek Szymański: pierwszy i ostatni czwartek miesiąca 16.00–17.00

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

zgłoszenie w kancelarii parafii trzy miesiące przed planowanym terminem. Konferencje przedmałżeńskie odbywają się w Katolickim Centrum Służby Rodzinie, tel. 518 014 526

W ramach codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu zapraszamy na nabożeństwa o godzinie 17.30:

- Poniedziałek: nabożeństwo do św. Józefa
- Wtorek: nabożeństwo do bł. bp. Michała Kozala, patrona Włocławka
- Środa: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
- Czwartek: Modlitwa o powołania kapłańskie za wstawiennictwem św. Jana Pawła II
- Piątek: Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia

Msze św. w niedziele i święta: godz. 7.00, 8.30, 10.00, 12.00 (z udziałem dzieci i młodzieży), 18.00

Msze św. w dni powszednie: godz. 18.00

Msze św. w soboty: pierwsza sobota miesiąca godz. 9.00; pozostałe 8.00

Pozostałe informacje:

- Kancelaria parafialna czynna od poniedziałku do piątku, godz. 16.00–17.00 (w niedziele, święta i uroczystości kancelaria nieczynna)
- W pierwszą sobotę miesiąca o godzinie 9.00 Msza św. w intencji członków Koła Żywego Różańca oraz nabożeństwo różańcowe
- W każdy wtorek o godz. 18.00 spotkanie Kręgu Biblijnego
- W każdą sobotę o godzinie 10.00 zbiórka ministrantów

1,5% na Stowarzyszenie
Przyjaciół Katedry
Włocławskiej
KRS: 0000301363

Stowarzyszenie wspiera działania
zmierzające do zachowania i ochrony
katedry włocławskiej i wszystkich należących
do niej dzieł sztuki i kultury.

Działania Stowarzyszenia można wesprzeć
przekazując 1% swojego podatku dochodowego
w rocznym rozliczeniu PIT wpisując
KRS: 0000301363.

Można też dokonać wpłaty na konto parafii:
CA 62 1940 1076 3109 2371 0000 0000
Parafia katedralna we Włocławku
– Plac Kopernika 7, 87-800 Włocławek